

Bezkresne noce

Muszę obniżyć poprzeczkę radości
chęci życia i pragnień
muszę wmówić sobie więcej niż jedno czy dwa kłamstwa
aby pod koniec każdego dnia służyły mi pociechą

Muszę nauczyć przyzwyczajając się
jak walczyć ze smutkiem
i zaakceptować że prawie nic nie jest takie jak dawniej
na skraju przepaści twojej nieobecności

Muszę zaakceptować że odeszłaś, moje życie
i nie pójdziemy dalej trzymając się za ręce
wiem że istnieje pustynia bezkresnych nocy
które muszę przemierzyć bez ciebie u mego boku

Muszę nauczyć wspominać cię
bez ulegania smutkowi który mną kieruje
i zaakceptować że prawie nic nie jest takie jak dawniej
na skraju przepaści twojej nieobecności